Autonomia wyroku arbitrażowego a odpowiedzialność decydentów w świetle teorii Emmanuela Gaillarda

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje napięcie między formalnym wydaniem wyroku arbitrażowego a jego realną egzekwowalnością w międzynarodowym obrocie prawnym. Autor odwołuje się do teorii Emmanuela Gaillarda, przeciwstawiając koncepcje mono lokalne, multifokalne i autonomiczne, aby wyjaśnić, jak różne systemy prawne wpływają na skuteczność orzeczeń. Kluczowym elementem jest rozróżnienie między uchyleniem wyroku, odmową jego uznania a faktyczną niemożnością egzekucji, np. z powodu immunitetu państwowego. Na przykładach orzecznictwa francuskiego (sprawy Hilmarton i Putrabali) ukazano, że wyrok może zachować skuteczność w jednej jurysdykcji mimo uchylenia w państwie siedziby. Całość rzuca światło na problem odpowiedzialności osób podejmujących decyzje o strategii procesowej państwa w obliczu transnarodowego porządku prawnego.

The text analyzes the tension between the formal issuance of an arbitral award and its real enforceability in international legal commerce. The author refers to Emmanuel Gaillard's theory, contrasting mono-local, multifocal, and autonomous concepts to explain how different legal systems affect the effectiveness of rulings. A key element is the distinction between setting aside an award, refusing its recognition, and the actual impossibility of execution, e.g., due to state immunity. Using examples from French case law (the Hilmarton and Putrabali cases), it is shown that an award may remain effective in one jurisdiction despite being set aside in the seat of arbitration. The whole work sheds light on the problem of liability for persons making decisions regarding a state's procedural strategy in the face of a transnational legal order.

Artykuł analizuje krytyczny rozdźwięk między formalnym wydaniem wyroku arbitrażowego a jego realną egzekwowalnością w warunkach międzynarodowego pluralizmu prawnego. Autor, opierając się na teorii Emmanuela Gaillarda oraz analizie orzecznictwa francuskiego i amerykańskiego, dowodzi, że skuteczność rozstrzygnięcia nie jest cechą stałą, lecz zmienną zależną od jurysdykcji wykonania – co pozwala wierzycielom dążyć do uznania wyroku nawet w sytuacji jego uchylenia w państwie siedziby. W kontekście sporów inwestycyjnych i kolizji z prawem UE (np. sprawa Micula) oraz specyfiki immunitetu egzekucyjnego państw, tekst stawia tezę, że techniczna analiza procesowa jest niewystarczająca. Głównym postulatem autora jest przejście od badania mechanizmów egzekucji do ustanowienia realnej odpowiedzialności personalnej decydentów. Twierdzi on, że zarządzanie ryzykiem procesowym i finansowym państwa powinno wiązać się z rozliczalnością konkretnych osób za wybór strategii prawnej, negocjowanie ugód oraz doprowadzenie do sytuacji, w której ciężar błędnych decyzji politycznych jest przenoszony na budżet państwa i podmioty publiczne.

SŁOWA KLUCZOWE

autonomia wyroku arbitrażowego | odpowiedzialność decydentów | teoria Emmanuela Gaillarda | pluralizm normatywny | koncepcja monolokalna | koncepcja multilokalna | model autonomiczny | Konwencja Nowojorska | immunitet egzekucyjny państw | system ICSID | res judicata | etyka odpowiedzialności Maxa Webera | demokratyczna rozliczalność | organizational resilience | kontrola sądowa wyroku

Rozdźwięk między wydaniem wyroku a jego realną egzekwowalnością

Międzynarodowy byt wyroku arbitrażowego, granice kontroli sądowej i egzekucja z majątku państwa. Prawna autonomia orzeczenia wobec politycznej odpowiedzialności decydentów

Rozstrzygnięcie międzynarodowego sporu inwestycyjnego nie kończy kwestii odpowiedzialności państwa, lecz otwiera nową płaszczyznę stosunków prawnych. To tutaj kluczowe stają się

zagadnienia trwałości orzeczenia, jego skuteczności w różnych jurysdykcjach, zakresu dopuszczalnej kontroli sądowej oraz realnych możliwości przymusowego wykonania zobowiązania pieniężnego. W klasycznym ujęciu prawa procesowego wydanie wyroku jest kulminacją postępowania, prowadzącą do autorytatywnego ustalenia praw i obowiązków stron. W arbitrażu międzynarodowym moment ten może jednak stać się początkiem wieloletniego konfliktu o ważność rozstrzygnięcia, kompetencje sądów państwa siedziby, znaczenie norm ponadnarodowych oraz dostępność majątku, który pozwoliłby wierzycielowi na rzeczywiste zaspokojenie.

Z ekonomicznego punktu widzenia pojawia się rozdźwięk pomiędzy nominalną wartością zasądzonego świadczenia a prawdopodobieństwem jego skutecznego wyegzekwowania, czasem oczekiwania na zapłatę i kosztami kolejnych postępowań. Z perspektywy teorii odpowiedzialności publicznej problemem staje się ustalenie, czy osoby podejmujące decyzje o kontynuowaniu sporu, odmowie dobrowolnej zapłaty lub zawarciu ugody podlegają mechanizmom kontroli racjonalności swoich działań. W teorii Emmanuela Gaillarda los wyroku arbitrażowego stanowi jeden z najważniejszych sprawdzianów przyjętego wyobrażenia porządku prawnego.

Zwolennik koncepcji monolokalnej będzie skłonny wiązać prawną egzystencję rozstrzygnięcia z systemem państwa siedziby, gdyż to tam upatruje podstaw kompetencji arbitrów i głównego ośrodka kontroli postępowania. Przedstawiciel koncepcji multilokalnej dostrzeże natomiast wielość systemów prawnych uczestniczących w określaniu skuteczności tego samego wyroku, przyznając sądom poszczególnych państw odrębne kompetencje związane z jego uznaniem i wykonaniem. W modelu autonomicznym punktem odniesienia staje się transnarodowy arbitrażowy porządek prawny; jego istnienie ma wyjaśniać, dlaczego orzeczenie wydane w ramach międzynarodowej procedury nie musi tracić wszelkich skutków prawnych wskutek ingerencji sądu jednego państwa. Rozbieżności te nie są jedynie domeną abstrakcyjnej filozofii prawa – prowadzą one do odmiennych rozstrzygnięć w sytuacji, gdy wierzyciel przedstawia do wykonania wyrok wcześniej uchylony w państwie jego wydania. W tym kontekście kluczowe staje się rozróżnienie pomiędzy uchyleniem wyroku arbitrażowego, odmową jego uznania, odmową wykonania oraz faktyczną niemożnością przeprowadzenia egzekucji. Uchylenie stanowi szczególną postać kontroli rozstrzygnięcia przez organ posiadający odpowiednią kompetencję w określonym reżimie arbitrażowym.

Odmowa uznania oznacza natomiast niedopuszczenie do wywołania przez orzeczenie określonych skutków prawnych w innym porządku państwowym, podczas gdy odmowa wykonania dotyczy niemożności wykorzystania mechanizmów przymusowej realizacji zasądzonego obowiązku w danej jurysdykcji. Odrębnym zagadnieniem pozostaje sytuacja, w której wyrok został skutecznie uznany i nadaje się do wykonania, lecz wierzyciel nie może wskazać składników majątkowych podlegających

egzekucji, m.in. z uwagi na ograniczenia wynikające z immunitetu państwowego. Każda z tych kategorii wymaga odmiennej analizy i niesie inne konsekwencje ekonomiczne.

Zmienna skuteczność wyroku w zależności od jurysdykcji wykonania

Utożsamienie uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia z faktycznym odzyskaniem świadczenia oznaczałoby pominięcie istotnej części międzynarodowego procesu dochodzenia roszczeń. Szczególnie użytecznym materiałem do analizy tej problematyki jest orzecznictwo francuskie, w którym koncepcja autonomicznego statusu wyroku arbitrażowego zyskała wyjątkowo wyrazisty kształt. W sprawie Hilmarton francuski Sąd Kasacyjny zaakceptował możliwość uznania rozstrzygnięcia wydanego w Genewie, mimo że zostało ono wcześniej uchylone przez szwajcarski Trybunał Federalny. Pierwotne orzeczenie z 19 sierpnia 1988 r., dotyczące wynagrodzenia za usługi związane z pozyskaniem kontraktu w Algierii, zostało uchylone w Szwajcarii 17 kwietnia 1990 r.

We Francji wyrok ten uzyskał jednak skuteczność, co doprowadziło do kolizji z nowym rozstrzygnięciem wydanym w ponownym arbitrażu 10 kwietnia 1992 r. Sąd Kasacyjny w orzeczeniu z 10 czerwca 1997 r. odmówił uznania skutków niezgodnych z wcześniejszym, prawomocnym rozstrzygnięciem francuskim dotyczącym uznania pierwszego wyroku. Zasadniczym problemem stała się więc nie tylko relacja między wyrokiem arbitrażowym a sądem siedziby, lecz także konieczność zachowania spójności rozstrzygnięć wewnątrz porządku prawnego państwa wykonania. Jeszcze bardziej wyraziste uzasadnienie autonomicznego charakteru międzynarodowego orzeczenia sformułowano w sprawie Putrabali. Konflikt dotyczył umowy sprzedaży białego pieprzu pomiędzy indonezyjskim przedsiębiorstwem PT Putrabali Adyamulia a francuskim kontrahentem, przy czym towar utracono wskutek zatonięcia statku. Arbitraż przeprowadzony w Londynie zakończył się 10 kwietnia 2001 r. wyrokiem korzystnym dla strony francuskiej, jednak angielski High Court częściowo go uchylił. W ponownym postępowaniu z 21 sierpnia 2003 r. zasądzono od francuskiego kontrahenta kwotę 163 086,04 euro.

Pomimo tej sekwencji zdarzeń francuskie sądy dopuściły uznanie pierwszego rozstrzygnięcia, a Sąd Kasacyjny 29 czerwca 2007 r. potwierdził, że międzynarodowy wyrok arbitrażowy nie jest zintegrowany z żadnym pojedynczym państwowym porządkiem prawnym. W konsekwencji jego skuteczność należy oceniać według reguł obowiązujących w państwie, w którym występuje się o uznanie lub wykonanie.

Argumentację oparto m.in. na art. VII konwencji nowojorskiej, dopuszczającym korzystanie z bardziej sprzyjającego krajowego reżimu uznawania orzeczeń. Z filozoficznoprawnego punktu widzenia stanowisko w sprawie Putrabali stanowi jedną z najbardziej konsekwentnych ilustracji pluralizmu normatywnego, w którym ważność i skuteczność aktu nie są rozumiane jako właściwości ustalane definitywnie przez jeden centralny organ państwowy. Wyrok arbitrażowy może zachować znaczenie w międzynarodowym obrocie prawnym, nawet jeśli w państwie siedziby został pozbawiony skuteczności. Nie oznacza to jednak, że skutki uchylenia są wszędzie identyczne lub że sądy wszystkich państw przyjęły koncepcję francuską. Przeciwnie – rozwiązanie to ujawnia konkurencję krajowych standardów uznawania orzeczeń i zwiększa znaczenie wyboru jurysdykcji wykonania. W praktyce wierzyciel może dążyć do uznania wyroku w państwie, którego sądy nie traktują uchylenia jako bezwzględnej przeszkody, podczas gdy dłużnik może bronić się, powołując na rozstrzygnięcie wydane w siedzibie arbitrażu. Spór merytoryczny zostaje zatem zastąpiony konfliktem dotyczącym relacji między porządkami prawnymi.

Normatywną podstawę tych rozbieżności stanowi konstrukcja konwencji nowojorskiej z 10 czerwca 1958 r., której art. V ust. 1 lit. e przewiduje możliwość odmowy uznania i wykonania wyroku uchylonego lub zawieszonego przez właściwy organ państwa, w którym albo według prawa którego został wydany. Znaczenie angielskiego sformułowania „may be refused” pozostaje przedmiotem sporów interpretacyjnych co do zakresu uznania przysługującego sądowi państwa wykonania. Nie można z niego jednak wyprowadzać nieograniczonej kompetencji do ignorowania każdego zagranicznego orzeczenia uchylającego, gdyż sądy krajowe interpretują konwencję w ramach właściwych standardów prawnych. Równocześnie art. VII ust. 1 ustanawia zasadę prawa bardziej sprzyjającego, umożliwiając korzystanie z korzystniejszych zasad uznania wyroku przewidzianych przez ustawodawstwo krajowe lub umowy międzynarodowe. Współdziałanie obu postanowień wyjaśnia, dlaczego uchylenie wyroku w państwie siedziby nie zawsze oznacza utratę możliwości jego uznania za granicą. Konfrontacja francuskiej koncepcji autonomii z orzecznictwem amerykańskim pokazuje jednak, że współczesne prawo arbitrażowe nie wypracowało jednolitej odpowiedzi na ten problem.

W sprawie Chromalloy Aeroservices przeciwko Egiptowi amerykański sąd federalny dla Dystryktu Kolumbii w orzeczeniu z 31 lipca 1996 r. dopuścił wykonanie wyroku arbitrażowego uchylonego wcześniej przez egipski sąd. Spór wynikał z kontraktu z czerwca 1988 r. na dostarczanie części i obsługę śmigłowców egipskich sił powietrznych. Po rozwiązaniu umowy doszło do konfliktu zakończonego wyrokiem z 24 sierpnia 1994 r., w którym zasądzono od Egiptu m.in. około 16,94 mln USD oraz dodatkowe świadczenia pieniężne. Choć egipski sąd apelacyjny uchylił rozstrzygnięcie w grudniu 1995 r., amerykański sąd uznał, że okoliczności sprawy i właściwy reżim prawny pozwalają mimo to na jego wykonanie.

Rozbieżność jurysdykcyjna w uznawaniu wyroków uchylonych

Szczególne znaczenie przypisano treści konwencji nowojorskiej oraz relacji między wcześniejszymi zobowiązaniami stron a późniejszą ingerencją sądową. Przypadek ten potwierdził, że możliwe jest podejście odmienne od całkowitego podporządkowania wyroku orzeczeniu sądu siedziby, choć nie ustanowił on bezwarunkowej reguły wykonywania wszystkich uchylonych rozstrzygnięć.

Odmienne stanowisko zaprezentowano w sprawie TermoRio przeciwko Electranta, dotyczącej kontraktu na dostawę energii elektrycznej w Kolumbii. Arbitraż zakończył się zasądzeniem na rzecz przedsiębiorstwa TermoRio ponad 60 mln USD, jednak kolumbijska Rada Stanu uchyliła wyrok, uznając, że klauzula arbitrażowa naruszała wymagania prawa krajowego. Wierzyciel podjął wówczas próbę wykonania rozstrzygnięcia w Stanach Zjednoczonych, argumentując za jego międzynarodową skutecznością mimo uchylenia w państwie siedziby.

Sąd Apelacyjny dla Dystryktu Kolumbii w wyroku z 25 maja 2007 r. odmówił jednak uznania wyroku. Podkreślił znaczenie kompetencji kolumbijskiego organu sądowego oraz fakt, że nie wykazano wad postępowania prowadzącego do uchylenia, które podważałyby podstawowe wymagania sprawiedliwości. Sąd zwrócił uwagę na ryzyko powstania systemu nieograniczonego poszukiwania jurysdykcji, w którym mimo prawidłowego uchylenia wyroku w państwie siedziby udałoby się uzyskać jego wykonanie. W takim układzie prawomocne rozstrzygnięcie sądu kontrolującego arbitraż straciłoby znaczną część swojego normatywnego znaczenia, a międzynarodowy obrót mógłby zostać obciążony trwałą niepewnością co do końcowego rezultatu sporu. Sprawa TermoRio ujawnia zasadniczy kontrargument wobec radykalnego rozumienia autonomii arbitrażowego porządku prawnego. Jeśli wyrok arbitrażowy nie jest związany w sposób rozstrzygający z państwem siedziby, a każdy sąd państwa wykonania może niezależnie oceniać jego skuteczność, pojawia się ryzyko utrzymywania w obrocie kilku sprzecznych rozstrzygnięć dotyczących tej samej sprawy.

W teorii pewności prawa taka sytuacja osłabia funkcję stabilizacyjną prawomocności i zwiększa znaczenie gospodarczej siły stron – wierzyciel z odpowiednimi zasobami może bowiem prowadzić kolejne postępowania w różnych jurysdykcjach. Z perspektywy ekonomii kosztów transakcyjnych Williamsona oznacza to wzrost wydatków na obsługę prawną, poszukiwanie majątku i analizę odmiennych reżimów procesowych.

Z drugiej strony przyjęcie bezwzględnego pierwszeństwa sądu siedziby niesie ryzyko instrumentalnego wykorzystywania krajowego aparatu sądowniczego w celu pozbawienia

skuteczności rozstrzygnięcia niekorzystnego dla państwa lub przedsiębiorstwa pozostającego z nim w szczególnych relacjach. Oba zagrożenia są realne, a ich równoważenie wymaga uwzględnienia nie tylko formalnego statusu wyroku uchylającego, lecz także rzetelności procedury jego wydania. Właśnie tę możliwość wyjątkowej odmowy uznania skutków zagranicznego uchylenia wyroku rozwinięto w sprawie COMMISA przeciwko Pemex Exploración y Producción. Spór dotyczył kontraktu na budowę platform wydobywczych w Zatoce Meksykańskiej i zakończył się wyrokiem arbitrażowym na kwotę około 300 mln USD. Orzeczenie zostało uchylone przez sąd meksykański, m.in. w wyniku zmiany zasad dopuszczalności rozstrzygania określonych sporów w arbitrażu. Amerykański Sąd Apelacyjny dla Drugiego Okręgu w wyroku z 2 sierpnia 2016 r. zaakceptował jednak możliwość wykonania orzeczenia, uznając, że nadanie skuteczności meksykańskiemu rozstrzygnięciu uchylającemu prowadziłoby w tych okolicznościach do rezultatu sprzecznego z zasadami amerykańskiego porządku publicznego.

Formalizm a materialna sprawiedliwość w uznawaniu wyroków

Kluczowe okazały się między innymi zmiany prawne wpływające na wcześniej wszczęte postępowanie, zakres dostępnej ochrony sądowej oraz konieczność zapewnienia elementarnej sprawiedliwości proceduralnej.

Porównanie rozstrzygnięć w sprawach Chromalloy, TermoRio i COMMISA pokazuje, że nawet w obrębie amerykańskiego systemu sądowniczego występują różne podejścia do oceny skutków uchylenia wyroku arbitrażowego przez sąd państwa siedziby. Różnice te nie muszą jednak wynikać z prostej niespójności orzeczniczej; poszczególne sprawy cechowały odmienne stany faktyczne, inne podstawy uchylenia oraz różne konsekwencje przyznania zagranicznym rozstrzygnięciom skuteczności. W przypadku TermoRio istotny był brak przesłanek do zakwestionowania rzetelności kolumbijskiego sądu, natomiast w sprawie COMMISA amerykański sąd dostrzegł wyjątkowe okoliczności przemawiające przeciwko respektowaniu skutków uchylenia. Autor sugeruje zatem, że nauka prawa powinna odróżniać samo istnienie kompetencji do odmowy wykonania wyroku uchylonego od normatywnej konieczności korzystania z niej w każdym przypadku. W ten sposób ujawnia się zależność między suwerennością państwa wykonania, międzynarodową współpracą sądów a ochroną stron przed arbitralnym pozbawianiem ich uzyskanych wcześniej rozstrzygnięć.

Z perspektywy filozofii prawa konflikt ten odzwierciedla szerszy spór pomiędzy formalistycznym a materialnym rozumieniem prawomocności. W ujęciu formalistycznym decydujące jest istnienie rozstrzygnięcia wydanego przez właściwy organ zgodnie z obowiązującą procedurą. Podejście

materialne dopuszcza natomiast ocenę, czy dany akt – mimo formalnej prawidłowości – nie prowadzi do rezultatu pozostającego w nieusuwalnej sprzeczności z podstawowymi wymaganiami sprawiedliwości. Lon L. Fuller, rozwijając koncepcję wewnętrznej moralności prawa, zwracał uwagę na znaczenie reguł ogólnych i przewidywalnych oraz zgodność działań organów z prawem, które deklarują jako obowiązujące. Z kolei Ronald Dworkin akcentował rolę zasad prawnych w procesie uzasadniania rozstrzygnięć, sprzeciwiając się redukowaniu stosowania prawa do mechanicznego wykonywania reguł pozbawionych szerszego kontekstu normatywnego.

Rozważania te pomagają zrozumieć, dlaczego sąd państwa wykonania może uznać zagraniczne rozstrzygnięcie uchylające za rezultat prawidłowej kontroli, wymagający poszanowania, a w wyjątkowych sytuacjach odmówić mu decydującego znaczenia ze względu na naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego. Nie daje to jednak sądowi prawa do zastępowania norm dowolnym poczuciem słuszności, gdyż klauzula porządku publicznego musi być stosowana w sposób normatywnie kontrolowalny. Istotna jest również relacja między zasadą powagi rzeczy osądzonej (res judicata) a zakresem międzynarodowej skuteczności rozstrzygnięć państwowych. Orzeczenie sądu siedziby o uchyleniu wyroku arbitrażowego nie musi bowiem rozstrzygać tego samego problemu prawnego, co postępowanie przed sądem wykonania. Pierwsze dotyczy konkretnych podstaw kontroli wyroku, drugie zaś możliwości przyznania mu skuteczności w odrębnym porządku prawnym. W teorii Gaillarda różnica przedmiotu i podstawy prawnej obu postępowań stanowi argument przeciwko automatycznemu rozszerzaniu skutków prawomocności wyroku uchylającego na wszystkie pozostałe jurysdykcje. Nie oznacza to jednak, że zagraniczne rozstrzygnięcie sądowe pozostaje bez znaczenia.

Ograniczenia skuteczności wyroków ICSID w zderzeniu z prawem UE

Skutki tych rozstrzygnięć mogą wynikać z właściwego prawa prywatnego międzynarodowego, umów międzynarodowych lub zasad uznawania orzeczeń. Rzeczywistym przedmiotem sporu jest zatem zakres obowiązku poszanowania decyzji zagranicznego organu, a nie sama możliwość przywołania jej jako faktu prawnego w innym postępowaniu. Odmienną konstrukcję przewidziano w systemie ICSID, którego szczególną cechą jest ustanowienie wewnętrznego mechanizmu kontroli rozstrzygnięć arbitrażowych.

Artykuł 52 konwencji waszyngtońskiej dopuszcza wystąpienie o uchylenie wyroku z określonych przyczyn, takich jak nieprawidłowe ukonstytuowanie trybunału, oczywiste przekroczenie kompetencji, korupcja członka trybunału, poważne naruszenie zasad proceduralnych albo brak

uzasadnienia rozstrzygnięcia. Skarga o uchylenie nie jest zatem zwyczajną apelacją, która pozwalałaby ponownie badać całość sprawy i zastępować ocenę arbitrów innym stanowiskiem w kwestiach merytorycznych. Rozpoznaje ją specjalnie powołany komitet ad hoc, a zakres jego kompetencji ogranicza się do podstaw przewidzianych w konwencji. W przypadku uchylenia całości lub odpowiedniej części wyroku spór może zostać ponownie rozpoznany przez nowy trybunał arbitrażowy.

Oznacza to, że w systemie ICSID autonomia kontroli rozstrzygnięcia posiada znacznie bardziej rozwiniętą postać instytucjonalną niż w klasycznym arbitrażu podlegającym zwyczajnej kontroli sądu państwa siedziby. Nie eliminuje to jednak znaczenia państwowej władzy publicznej na etapie wykonywania wyroku. Zgodnie z art. 53 konwencji rozstrzygnięcie jest wiążące dla stron i nie podlega zwykłym środkom zaskarżenia poza tymi przewidzianymi w samym systemie. Artykuł 54 zobowiązuje państwa uczestniczące w konwencji do uznawania wyroków ICSID oraz wykonywania wynikających z nich zobowiązań pieniężnych tak, jak gdyby wynikały one z prawomocnych orzeczeń ich własnych sądów. Równocześnie art. 55 wyraźnie zachowuje znaczenie krajowych regulacji dotyczących immunitetu egzekucyjnego państw. Konstrukcja ta ujawnia istotną różnicę między normatywnym uznaniem istnienia zobowiązania a możliwością zastosowania przymusu wobec konkretnego składnika majątku. Wierzyciel może zatem dysponować wiążącym wyrokiem ICSID, a mimo to napotkać przeszkody w egzekucji z majątku służącego wykonywaniu funkcji suwerennych. Szczególnie interesującego przykładu kolizji odrębnych porządków normatywnych dostarcza spór braci Ioana i Viorela Micula oraz powiązanych z nimi przedsiębiorstw przeciwko Rumunii.

Inwestorzy, posiadający obywatelstwo szwedzkie, dochodzili odpowiedzialności państwa za wcześniejsze wycofanie systemu zachęt inwestycyjnych ustanowionego dla działalności gospodarczej na obszarach słabiej rozwiniętych. W grudniu 2013 r. trybunał ICSID zasądził na ich rzecz odszkodowanie w wysokości około 178 mln euro.

Równocześnie Komisja Europejska uznała, że wykonanie rozstrzygnięcia poprzez wypłatę odszkodowania stanowiłoby udzielenie pomocy państwa niezgodnej z prawem Unii Europejskiej. Powstał tym samym konflikt pomiędzy obowiązkiem respektowania wiążącego wyroku ICSID a unijnym reżimem kontroli pomocy publicznej. Z perspektywy państwa problem nie sprowadzał się do zwyczajnej niechęci do wykonania niekorzystnego orzeczenia, lecz obejmował istnienie konkurencyjnych obowiązków normatywnych, których jednoczesne spełnienie mogło okazać się niemożliwe bez uprzedniego rozstrzygnięcia ich wzajemnych relacji. Szczególnie wymowna okazała się późniejsza sekwencja orzeczeń brytyjskich i unijnych. Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa 19 lutego 2020 r. uchylił ograniczenia dotyczące wykonywania wyroku ICSID, akcentując znaczenie

zobowiązań wynikających z konwencji waszyngtońskiej. Jednak 14 marca 2024 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-516/22 stwierdził, że wydając wspomniane rozstrzygnięcie, brytyjski Sąd Najwyższy doprowadził do naruszenia zobowiązań Zjednoczonego Królestwa wynikających z prawa Unii, obowiązujących w okresie przejściowym związanym z brexitem. Spór ujawnił zatem możliwość powstania sytuacji, w której krajowy sąd najwyższy nadaje określoną skuteczność międzynarodowemu rozstrzygnięciu arbitrażowemu, podczas gdy sąd innego porządku ponadnarodowego uznaje takie działanie za naruszenie właściwych zobowiązań państwa.

Krajowe instrumenty odmowy wykonania wyroku arbitrażowego

Z perspektywy teorii Gaillarda sytuacja ta obrazuje rzeczywiste funkcjonowanie konkurencyjnych systemów prawnych, ale jednocześnie obnaża ograniczenia postulatu całkowitej samodzielności arbitrażowego porządku normatywnego. Na gruncie filozofii prawa konflikt ten można analizować jako konfrontację Kelsenowskiej koncepcji uporządkowanej hierarchii norm z pluralistycznym ujęciem współczesnych stosunków normatywnych, rozwijanym przez Neila MacCormicka oraz przedstawicieli teorii konstytucyjnego pluralizmu. Model hierarchiczny zakłada bowiem możliwość odtworzenia zasad pierwszeństwa, które pozwoliłyby rozstrzygać kolizje w ramach jednego systemu. Konstytucyjny pluralizm wskazuje natomiast na istnienie kilku porządków prawnych, które formułują konkurencyjne roszczenia do ostatecznego określania własnych kompetencji i warunków stosowania prawa.

Międzynarodowy arbitraż inwestycyjny stanowi szczególnie podatny grunt dla takich konfliktów, gdyż opiera się na zobowiązaniach traktatowych, a jednocześnie wymaga współpracy sądownictwa krajowego i respektowania norm regionalnych. Sprawa Micula dowodzi, że samo istnienie prawomocnego rozstrzygnięcia arbitrażowego nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z jego wykonaniem – zwłaszcza gdy wypłata zasądzonego świadczenia podlega odrębnej kwalifikacji na gruncie innego reżimu normatywnego. Znaczenie tych rozważań dla Rzeczypospolitej Polskiej wynika z konieczności odróżnienia skutków krajowej kontroli wyroku arbitrażowego od przeszkód wynikających z prawa unijnego oraz ograniczeń w egzekucji. W polskim Kodeksie postępowania cywilnego art. 1214 reguluje podstawowe zasady uznawania i stwierdzania wykonalności rozstrzygnięć sądów polubownych, natomiast art. 1215 określa dodatkowe przesłanki odmowy w odniesieniu do orzeczeń wydanych za granicą.

Wśród tych przesłanek znajdują się między innymi: wadliwość zapisu na arbitraż, naruszenie możliwości obrony praw strony, przekroczenie zakresu zapisu, niezgodność składu trybunału lub postępowania z właściwymi regułami oraz uchylenie bądź wstrzymanie wykonania wyroku przez organ państwa, w którym został wydany. Odrębne znaczenie zachowuje klauzula porządku publicznego, pozwalająca odmówić skuteczności orzeczeniu, którego uznanie lub wykonanie naruszałoby podstawowe zasady polskiego porządku prawnego.

Rozwiązania te pokazują, że polski ustawodawca nie przyjął wprost skrajnej wersji francuskiej teorii autonomii międzynarodowego wyroku arbitrażowego. Jednocześnie przy interpretacji krajowych przesłanek odmowy należy uwzględniać umowy międzynarodowe, w tym konwencję nowojorską i wynikające z niej zasady ochrony skuteczności zagranicznych orzeczeń. Praktyczne konsekwencje tych konstrukcji widoczne są w odmiennych losach sporów PL Holdings i GreenX Metals.

Ekonomiczna racjonalność strategii procesowej państwa

W pierwszym przypadku polskie władze zakwestionowały podstawę jurysdykcji arbitrażowej wynikającą z wewnątrzunijnej umowy inwestycyjnej, co doprowadziło do ostatecznego rozstrzygnięcia szwedzkiego Sądu Najwyższego stwierdzającego nieważność wyroków arbitrażowych. Nie ograniczyło to jedynie możliwości egzekucji, lecz pozbawiło wcześniejsze rozstrzygnięcia skuteczności w odpowiednim reżimie prawnym. W drugim przypadku postępowanie kontrolne dotyczące wyroku wydanego na podstawie Traktatu Karty Energetycznej zakończyło się w styczniu 2026 r. niekorzystnym dla Polski rozstrzygnięciem sądu singapurskiego pierwszej instancji, od którego Polska wniosła odwołanie. Według raportu rocznego GreenX z 30 września 2026 r., sprawa została rozpoznana przez singapurski Sąd Apelacyjny we wrześniu, jednak do momentu publikacji dokumentu nie ogłoszono jeszcze orzeczenia.

Równolegle toczyło się odrębne postępowanie dotyczące wyroku wydanego na podstawie australijsko-polskiej umowy inwestycyjnej, rozpoznawane przez sądy Anglii i Walii. Oznacza to, że skutki prawne obu sporów różniły się nie tylko treścią materialnoprawnych ustaleń trybunałów, ale również podstawami jurysdykcji i rezultatami późniejszej kontroli sądowej. Ekonomiczne znaczenie postępowań o uchylenie wyroku wynika także z narastających kosztów finansowania sporu oraz odsetek od zasądzonego świadczenia. W raporcie rocznym za rok obrotowy zakończony 30 czerwca 2026 r., inwestor GreenX wskazał, że dalsze naliczanie odsetek odpowiadało w aktualnych warunkach około 12 mln funtów brytyjskich rocznie, z przewidzianą kapitalizacją. Spółka

potwierdziła również otrzymanie od Polski około 1,6 mln dolarów australijskich tytułem zwrotu kosztów obrony przed nieudaną próbą uchylenia wyroku w Singapurze.

Informacji tych nie należy utożsamiać z ostatecznym rozliczeniem całego sporu, gdyż dalsze postępowania mogły jeszcze wpłynąć na sytuację prawną stron. Stanowią one jednak udokumentowany przykład powstawania dodatkowych kosztów związanych z wykonywaniem przez państwo przysługujących mu uprawnień procesowych. Z punktu widzenia ekonomii decyzji publicznych pojawia się tutaj problem racjonalności strategii procesowej państwa, której nie można rozstrzygać wyłącznie na podstawie ostatecznego rezultatu postępowania. W chwili podejmowania decyzji o wniesieniu środka zaskarżenia przedstawiciele państwa dysponują określoną wiedzą o stanie prawnym, argumentach procesowych, możliwych kosztach oraz ryzyku utrzymania niekorzystnego rozstrzygnięcia. Decyzja ta powinna być zatem oceniana przez pryzmat informacji dostępnych w momencie jej podjęcia, a nie tylko przez późniejszą znajomość wyniku sprawy. W teorii decyzji, rozwijanej między innymi przez Leonarda Savage'a, istotne znaczenie ma konsekwencja wyboru dokonywanego przy określonych przekonaniach dotyczących możliwych następstw. W administracji publicznej dodatkowy ciężar zyskują wymogi staranności, legalizmu i należytego gospodarowania środkami publicznymi.

Kontynuowanie postępowania może być racjonalne nawet w przypadku ostatecznej przegranej, o ile istniały poważne podstawy prawne do kwestionowania rozstrzygnięcia, a przewidywane korzyści były uzasadnione względem kosztów. Nie można jednak wykluczyć sytuacji przeciwnej, w której utrzymywanie sporu pomimo wyczerpania racjonalnych argumentów procesowych prowadziłoby do nieuzasadnionego zwiększania obciążeń finansowych państwa.

Podział kompetencji decyzyjnych a granice immunitetu państwa

Właściwa ocena wymaga zrekonstruowania nie tylko decyzji inicjujących spór inwestycyjny, ale również tych podejmowanych przez kolejne ekipy rządowe w trakcie jego prowadzenia. Pierwszy poziom odpowiedzialności obejmuje funkcjonariuszy uczestniczących w działaniach zakwestionowanych przez inwestora; drugi odnosi się do osób odpowiedzialnych za przygotowanie obrony państwa, natomiast trzeci dotyczy decydentów posiadających kompetencje do wyboru między kontynuowaniem postępowania, zawarciem ugody a wykonaniem rozstrzygnięcia. Zasadnicze znaczenie ma przy tym odróżnienie roli profesjonalnych pełnomocników i ekspertów prawnych od roli organów publicznych podejmujących wiążące decyzje. Pełnomocnik może rekomendować strategię, oceniać szanse procesowe i przygotowywać czynności prawne, lecz nie

musi posiadać kompetencji do samodzielnego rozstrzygania o zawarciu ugody lub obciążeniu budżetu państwa konkretnym świadczeniem. Odpowiedzialność prawna za poszczególne działania powinna zatem zostać przypisana zgodnie z rzeczywistym podziałem kompetencji, a nie na podstawie formalnego uczestnictwa w postępowaniu. Szczególne miejsce w polskim systemie ochrony interesów państwa zajmuje Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, której funkcje obejmują między innymi zastępstwo procesowe, opiniowanie określonych czynności prawnych oraz wspieranie ochrony praw majątkowych państwa.

Ustawa z 15 grudnia 2016 r. wprowadziła rozwiązania służące profesjonalizacji tych działań, w tym mechanizmy opiniowania umów, ugód i innych aktów prawnych o znacznej wartości ekonomicznej. Art. 17 i 18 przewidują zasady uzyskiwania opinii prawnych dotyczących określonych czynności Skarbu Państwa, natomiast art. 22 reguluje udział Prokuratorii w negocjacjach i mediacjach prowadzonych w postępowaniach objętych jej zastępstwem. Rozwiązania te mają istotne znaczenie dla ograniczania ryzyka kontraktowego i procesowego, gdyż pozwalają wykorzystać wyspecjalizowaną wiedzę prawniczą jeszcze przed przyjęciem zobowiązania lub zawarciem ugody.

Nie oznacza to jednak, że samo wydanie opinii eliminuje odpowiedzialność organu podejmującego ostateczną decyzję. Opinia prawna jest elementem procesu decyzyjnego, którego wartość zależy od kompletności przekazanych informacji, poprawności analizy oraz sposobu wykorzystania jej przez właściwego decydenta.

Inną perspektywę otwiera zagadnienie immunitetu egzekucyjnego państwa, wynikające z konieczności ochrony określonych funkcji publicznych przed ingerencją zagranicznych wierzycieli. Współczesne prawo międzynarodowe coraz wyraźniej rozróżnia działania państwa wykonywane w ramach władztwa publicznego, określane jako acta iure imperii, oraz działania o charakterze gospodarczym lub prywatnoprawnym, klasyfikowane jako acta iure gestionis. Rozróżnienie to stanowi podstawę ograniczonej koncepcji immunitetu państwowego, zgodnie z którą udział państwa w działalności gospodarczej nie musi zapewniać mu takiej samej ochrony przed jurysdykcją zagraniczną, jak wykonywanie funkcji suwerennych. Należy jednak pamiętać, że immunitet jurysdykcyjny i immunitet egzekucyjny pozostają instytucjami odrębnymi.

Dopuszczalność rozpoznania sprawy przeciwko państwu nie oznacza automatycznie możliwości zajęcia jego majątku dyplomatycznego, wojskowego, rezerw banku centralnego albo innych aktywów przeznaczonych do realizacji chronionych zadań publicznych. Międzynarodowe próby uporządkowania tej problematyki znalazły wyraz w Konwencji Narodów Zjednoczonych o immunitetach jurysdykcyjnych państw i ich mienia z 2 grudnia 2004 r. Jej konstrukcja przewiduje rozróżnienie kategorii majątku oraz określa szczególne warunki dopuszczalności środków przymusu.

Konwencja nie stanowi jednak obecnie powszechnie obowiązującego reżimu traktatowego, ponieważ według informacji depozytariusza ONZ z września 2026 r. nie weszła jeszcze w życie z uwagi na niewystarczającą liczbę ratyfikacji. Jej postanowienia mogą mieć znaczenie dla rekonstrukcji tendencji kodyfikacyjnych i oceny rozwoju prawa zwyczajowego, lecz nie wolno traktować całego tekstu jako automatycznie wiążącego wszystkie państwa. Rzeczywisty zakres ochrony majątku publicznego pozostaje zależny od właściwych umów międzynarodowych, norm prawa zwyczajowego oraz ustawodawstwa i orzecznictwa państwa, w którym wierzyciel podejmuje działania egzekucyjne.

Asymetria zasobów w transnarodowej egzekucji zobowiązań państwa

Doświadczenia Argentyny i funduszu Elliott Management dostarczają pouczającego materiału do zbadania praktycznych granic takiej ochrony. NML Capital, powiązany z Elliott Management, dochodził zobowiązań wynikających z argentyńskich papierów dłużnych, wykorzystując dostępne środki sądowe w różnych jurysdykcjach. W 2006 roku uzyskał w Stanach Zjednoczonych rozstrzygnięcie dotyczące należności przekraczającej 284 mln USD, a następnie podejmował próby jego uznania i wykonania w innych państwach.

Brytyjski Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lipca 2011 roku dopuścił możliwość prowadzenia postępowania dotyczącego amerykańskiego rozstrzygnięcia, analizując skutki wcześniejszego poddania się Argentyny jurysdykcji oraz znaczenie zrzeczenia się immunitetu. Nie oznaczało to jednak automatycznego przyznania wierzycielowi prawa do zaspokojenia roszczenia z dowolnego majątku państwowego na terytorium Zjednoczonego Królestwa. Kolejne istotne rozstrzygnięcie zapadło 16 czerwca 2014 roku, gdy Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w sprawie Republic of Argentina przeciwko NML Capital uznał, że amerykańska ustawa o immunitetach państw obcych nie ustanawia ogólnego zakazu uzyskiwania informacji o zagranicznych aktywach państwa-dłużnika na potrzeby późniejszego wykonywania wyroków. Orzeczenie dotyczyło zatem uprawnienia do czynności informacyjnych, pozwalających wierzycielowi identyfikować potencjalne składniki majątku, a nie bezpośredniego zniesienia immunitetu egzekucyjnego wszystkich aktywów państwa. Rozróżnienie to jest kluczowe z perspektywy transnarodowej egzekucji zobowiązań: zdolność do identyfikacji majątku wyraźnie zwiększa efektywność dochodzenia roszczeń, nawet jeśli określone jego składniki pozostają chronione przed przymusowym zajęciem.

Ograniczenia tej strategii uwidoczniły się w związku z zatrzymaniem argentyńskiej fregaty wojennej "ARA Libertad" w Ghanie w 2012 roku. Międzynarodowy Trybunał Prawa Morza, rozpoznając

wniosek Argentyny o zarządzenie środków tymczasowych, wydał 15 grudnia 2012 roku postanowienie nakazujące zwolnienie jednostki. Rozstrzygnięcie to odwoływało się do szczególnego statusu okrętów wojennych oraz ochrony wynikającej z norm prawa międzynarodowego. Przypadek ten pokazuje, że nawet skuteczna i wieloletnia strategia dochodzenia należności przez wyspecjalizowanego wierzyciela nie pozwala dowolnie przekraczać normatywnych granic ochrony mienia służącego wykonywaniu szczególnych funkcji suwerennych. Jednocześnie ujawnia on, że próby egzekucji mogą prowadzić do nowych konfliktów międzynarodowych, angażujących państwa trzecie, sądownictwo międzynarodowe i instytucje dyplomatyczne.

Z punktu widzenia ekonomii politycznej działalność wyspecjalizowanych wierzycieli państwowych ujawnia możliwość asymetrycznego rozłożenia kompetencji, zasobów i horyzontów czasowych uczestników sporu. Fundusz inwestycyjny może konstruować wieloletnią strategię procesową, zatrudniać profesjonalne zespoły prawników i analizować jurysdykcje zwiększające prawdopodobieństwo zapłaty.

Państwo natomiast prowadzi równocześnie politykę gospodarczą, wykonuje zadania publiczne, zarządza majątkiem i podlega cyklicznym zmianom politycznym. Dla wierzyciela postępowanie może stanowić zasadniczy przedmiot działalności inwestycyjnej; dla administracji publicznej jest jednym z wielu obowiązków wykonywanych przez instytucje o rozproszonych kompetencjach. Nie oznacza to automatycznej przewagi wierzyciela ani nieracjonalności zachowań państwa, lecz wskazuje na znaczenie stabilności organizacyjnej, ciągłości wiedzy i profesjonalizacji zarządzania sporami. Państwo, którego strategia procesowa zmienia się gwałtownie wraz z kolejnymi nominacjami politycznymi, może napotykać dodatkowe trudności w prowadzeniu długoterminowych postępowań wymagających konsekwentnej argumentacji i kontroli kosztów.

W tym miejscu uzasadnione staje się ponowne odwołanie do sporu Pfizer i BioNTech przeciwko Polsce. Choć jego rzeczywisty charakter prawny pozostaje odmienny od klasycznego arbitrażu inwestycyjnego, nie jest on obcy niniejszej analizie, gdyż ujawnia analogiczny problem transgranicznego wykonywania zobowiązań państwa i ochrony majątku wykorzystywanego do realizacji zadań publicznych.

Wpływ egzekucji transgranicznej na podmioty publiczne i konieczność identyfikacji łańcuchów decyzji

Po nieprawomocnym wyroku belgijskiego sądu z 1 kwietnia 2026 r. doszło do zajęcia wierzytelności Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej związanych z opłatami trasowymi obsługiwanymi przez

Eurocontrol. Według informacji Polskiej Agencji Prasowej z 10 lipca 2026 r. przedstawiciele polskiego rządu zapowiedzieli wówczas działania służące utrzymaniu płynności finansowej PAŻP oraz przygotowanie środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia belgijskiego sądu.

Zdarzenie to uwidacznia, że transgraniczna egzekucja może uderzać w funkcjonowanie podmiotów wykonujących zadania publiczne w sektorach zupełnie niezwiązanych z pierwotnym stosunkiem zobowiązaniowym. Kluczowa jest w tym kontekście prawna i ekonomiczna odrębność Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej jako podmiotu odpowiedzialnego za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu lotniczego.

Zajęcie określonych wierzytelności nie oznacza automatycznie, że cały majątek jednostki realizującej zadania publiczne staje się bezpośrednim zabezpieczeniem wszystkich zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej. Wymaga to zbadania tytułu prawnego, na podstawie którego egzekucja została skierowana do konkretnych należności, analizy przepisów dotyczących ich zajęcia oraz statusu prawnego podmiotu uprawnionego do otrzymania świadczenia. Analogicznie nie można przyjąć, że samo pełnienie funkcji związanych z bezpieczeństwem publicznym bezwarunkowo wyłącza możliwość prowadzenia egzekucji z każdej należności danego podmiotu. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga zastosowania prawa właściwego dla konkretnej procedury egzekucyjnej, norm dotyczących immunitetu oraz instrumentów ochrony majątku publicznego.

Wymiar personalny tych zdarzeń wymaga odtworzenia dwóch odrębnych łańcuchów decyzji państwowych. Pierwszy obejmuje działania podejmowane w okresie zawierania i wykonywania umów dotyczących dostaw szczepionek, drugi natomiast odnosi się do reakcji polskich organów na powstanie sporu, wydanie wyroku i zastosowanie środków egzekucyjnych. W pierwszym przypadku konieczne jest ustalenie, jakie decyzje podejmowały organy właściwe do zamówień publicznych, jak realizowano kompetencje w Ministerstwie Zdrowia oraz kto uczestniczył w przygotowaniu stanowiska dotyczącego zaprzestania odbioru dalszych dostaw. W drugim kluczowa staje się identyfikacja osób odpowiedzialnych za koordynację obrony procesowej, analizę dopuszczalności egzekucji oraz zapewnienie ciągłości finansowania instytucji objętej zajęciem. Rozdzielenie obu sekwencji wyklucza przypisywanie jednej osobie odpowiedzialności za wszystkie następstwa konfliktu wyłącznie z powodu pełnienia funkcji ministra w danym czasie.

W kwestii odpowiedzialności organizacyjnej należy rozstrzygnąć, czy po otrzymaniu informacji o możliwości wszczęcia egzekucji organy państwowe dysponowały mechanizmami identyfikowania zagrożonych aktywów i zapewnienia ciągłości funkcjonowania instytucji publicznych. W naukach o zarządzaniu ryzykiem problemy te analizuje się poprzez koncepcje odporności organizacyjnej (organizational resilience) oraz planowania ciągłości działania (business continuity management). Nie chodzi tu jedynie o reaktywność, lecz o wcześniejsze określenie zależności finansowych,

prawnych i operacyjnych pomiędzy instytucjami. Zajęcie należności przedsiębiorstwa lub agencji publicznej może bowiem wywołać skutki wykraczające poza samą kwotę zabezpieczonego świadczenia, jeśli uderza w płynność finansową, regulowanie zobowiązań wobec pracowników i kontrahentów bądź zdolność zapewniania usług o znaczeniu strategicznym.

Rozdzielenie szkody pierwotnej od odpowiedzialności za błędy procesowe

Opisane przypadki wskazują na potrzebę rozróżnienia pierwotnej szkody wynikającej z naruszenia zobowiązania od wtórnych kosztów jego dochodzenia i wykonywania. Pierwsza kategoria obejmuje ekonomiczne następstwa zachowań uznanych za bezprawne lub kontraktowo niewłaściwe. Druga zaś dotyczy wydatków na obsługę prawną, kosztów postępowań kontrolnych, odsetek, zabezpieczeń, a także ewentualnych problemów z płynnością finansową i kosztów organizacyjnych związanych z ochroną majątku publicznego. Fakt, że państwo odpowiada za główną należność, nie przesądza automatycznie o odpowiedzialności konkretnych osób za wszystkie koszty wtórne.

Możliwe jest bowiem wyodrębnienie decyzji procesowych i administracyjnych, których racjonalność powinna zostać oceniona osobno. Nie można wykluczyć sytuacji, w której pierwotne naruszenie było efektem działań jednej grupy decydentów, podczas gdy część późniejszych obciążeń wynika z odrębnych błędów organizacyjnych lub proceduralnych popełnionych już przez inne osoby.

Rozważania te prowadzą do pogłębienia pojęcia odpowiedzialności politycznej. Nie należy jej rozumieć jedynie jako ryzyka utraty stanowiska czy przegranych wyborów, lecz przede wszystkim jako obowiązek publicznego uzasadniania decyzji, ujawniania przesłanek ich podejmowania i umożliwiania niezależnej oceny ich skutków. Max Weber w wykładzie „Polityka jako zawód i powołanie” odróżniał etykę przekonań od etyki odpowiedzialności, wskazując na konieczność uwzględniania przewidywalnych następstw działania politycznego. Rozróżnienie to ma szczególne znaczenie w przypadku decyzji publicznych niosących wieloletnie konsekwencje gospodarcze. Decydent może powoływać się na uzasadniony cel polityczny, ale sama szlachetność deklarowanego zamiaru nie usuwa obowiązku rozpoznania dostępnych informacji, oceny możliwych skutków i respektowania prawnych ograniczeń sprawowania władzy. Jednocześnie etyka odpowiedzialności nie może stać się nakazem unikania wszelkiego ryzyka – sprawowanie funkcji publicznych nieuchronnie wymaga podejmowania decyzji w warunkach niepewności i konfliktu wartości.

Istotna jest tutaj również koncepcja demokratycznej rozliczalności Andreasa Schedlera, który wyróżniał obowiązek przedstawiania wyjaśnień (answerability) oraz możliwość wyciągania konsekwencji wobec podmiotów naruszających standardy (enforcement). W międzynarodowych sporach inwestycyjnych oba te wymiary często pozostają rozdzielone.

Państwo może zostać zobowiązane do zapłaty wysokiego odszkodowania i przedstawić publiczne wyjaśnienia dotyczące genezy sporu, nie podejmując jednak działań zmierzających do ustalenia indywidualnej odpowiedzialności osób uczestniczących w podejmowaniu zakwestionowanych decyzji. Możliwa jest też sytuacja odwrotna: publiczna krytyka prowadzi do dymisji, choć nie stwierdzono naruszenia prawa ani osobistego zawinienia. Oba przypadki obnażają odrębność politycznego mechanizmu sankcjonowania od prawnej odpowiedzialności funkcjonariusza, która wymaga zachowania właściwych standardów dowodowych i proceduralnych.

Współczesne polskie doświadczenia arbitrażowe pokazują, że dostęp do imiennych informacji o uczestnikach procesu decyzyjnego jest zróżnicowany. W sprawie PL Holdings oficjalne komunikaty KNF pozwoliły odtworzyć konkretne głosowania i stanowiska członków Komisji; w przypadku Cargill materiał arbitrażowy ujawnił udział określonych funkcjonariuszy w przygotowaniu regulacji i negocjacjach akcesyjnych. W sporze Eureko możliwe było zidentyfikowanie ministrów zaangażowanych w zawieranie, wykonywanie i rozliczanie zobowiązań prywatyzacyjnych, natomiast w sprawie GreenX istotna część wiedzy o procesie koncesyjnym wynika z dokumentów administracyjnych, materiałów korporacyjnych i późniejszych wyroków sądowych.

Żadnego z tych źródeł informacji nie należy jednak automatycznie utożsamiać z prawomocnym stwierdzeniem indywidualnej odpowiedzialności. Rzetelność badania wymaga wskazania osób uczestniczących w podejmowaniu decyzji, przy jednoczesnym oddzieleniu tego faktu od ewentualnych rozstrzygnięć personalnych, zaniechania ich wydania lub braku publicznie dostępnych dowodów potwierdzających ich istnienie.

Konieczność powiązania wykonalności wyroków z personalną odpowiedzialnością decydentów

Najważniejszą konsekwencją rozwoju międzynarodowego arbitrażu może okazać się nie tylko zwiększenie skuteczności ochrony zagranicznych inwestycji, lecz także powstanie nowej kategorii wiedzy o funkcjonowaniu państwa. Postępowania arbitrażowe pozwalają bowiem niekiedy odtworzyć procesy decyzyjne, które w krajowej debacie politycznej przedstawiano za pomocą

uproszczonych deklaracji o ochronie interesu publicznego, bezpieczeństwie gospodarczym albo konieczności przeciwstawienia się zagranicznemu kapitałowi.

Materiał dowodowy zgromadzony przed trybunałem może ukazywać rzeczywistą chronologię działań, treść ostrzeżeń przekazywanych decydentom, zakres negocjowanych zobowiązań oraz ich ekonomiczne następstwa. Nie należy jednak traktować uzasadnienia wyroku jako kompletnej historii politycznej danego konfliktu, gdyż trybunał ustala fakty jedynie w granicach właściwej jurysdykcji i rozpoznawanych roszczeń. Wykorzystanie tych danych do oceny odpowiedzialności władzy wymaga zatem uzupełnienia ich o dokumenty administracyjne, ustalenia organów kontrolnych, orzecznictwo krajowe oraz badanie późniejszych losów osób uczestniczących w podejmowaniu decyzji. W szerszym wymiarze ustrojowym problematyka ta prowadzi do rozróżnienia pomiędzy państwem jako podmiotem zobowiązań a państwem jako organizacją, której funkcjonowanie zależy od wiedzy, kompetencji i decyzji konkretnych ludzi. Konstrukcja osobowości prawnej państwa zapewnia ciągłość zobowiązań i możliwość ich egzekwowania niezależnie od zmian politycznych, lecz równocześnie może utrudniać społeczne rozpoznawanie rzeczywistych autorów działań prowadzących do powstania odpowiedzialności.

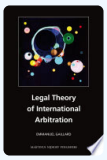
Nie oznacza to konieczności zniesienia tej konstrukcji ani automatycznego przenoszenia zobowiązań publicznych na majątki funkcjonariuszy. Wymaga raczej rozwijania takich instytucji kontroli, które pozwalają odtworzyć historię decyzji, zachować odpowiednią dokumentację i ustalić, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia obowiązków uzasadniającego zastosowanie przewidzianych prawem konsekwencji osobistych. Ostatecznie status i los wyroku arbitrażowego okazują się zagadnieniami bezpośrednio związanymi z jakością publicznego zarządzania ryzykiem. Orzeczenie, które nie podlega jeszcze skutecznej egzekucji, może stanowić istotny czynnik wpływający na politykę finansową państwa; wyrok uchylony w jednej jurysdykcji może w określonych okolicznościach zachować znaczenie w innej; a prawomocne rozstrzygnięcie podlegające wykonaniu może napotkać przeszkody wynikające z ochrony określonych kategorii majątku publicznego. W takich warunkach odpowiedzialność decydentów nie ogranicza się do pierwotnego działania stanowiącego przedmiot arbitrażu, lecz może obejmować również późniejsze wykonywanie kompetencji dotyczących zarządzania zobowiązaniem, wyboru strategii procesowej, negocjowania ugody i zabezpieczania interesów państwa. Każda z tych faz wymaga jednak odrębnego ustalenia podstaw odpowiedzialności oraz rzeczywistego związku pomiędzy zachowaniem a jego następstwem.

Dalsza analiza powinna zatem przejść od doktryny międzynarodowego wykonywania wyroków do rekonstrukcji konstytucyjnych i ustawowych mechanizmów odpowiedzialności osób sprawujących władzę w Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnego znaczenia nabierze zestawienie

odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy oraz odpowiedzialności karnej za określone naruszenia obowiązków publicznych z instrumentami kontroli Najwyższej Izby Kontroli i politycznymi mechanizmami rozliczania decyzji gospodarczych. Konieczne będzie również zbadanie, czy istnieją udokumentowane przypadki skutecznego zastosowania tych instrumentów wobec osób odpowiedzialnych za decyzje prowadzące do międzynarodowych sporów gospodarczych, a jeśli nie – jakie prawne i organizacyjne mechanizmy mogą wyjaśniać rozbieżność między odpowiedzialnością majątkową państwa a ograniczoną skutecznością krajowych form odpowiedzialności personalnej. Tylko takie zestawienie pozwoli odróżnić rzeczywistą lukę odpowiedzialności od sytuacji, w której brak sankcji jest konsekwencją niewykazania indywidualnego naruszenia prawa, a zarazem umożliwi sformułowanie wniosków dotyczących konstytucyjnych granic rozliczalności władzy publicznej.

> Czy konstrukcja osobowości prawnej państwa nie stała się wygodnym parawanem, za którym kryje się brak indywidualnej odpowiedzialności za wielomilionowe straty skarbu publicznego? Prawdziwym sprawdzianem dla konstytucyjnych mechanizmów rozliczalności władzy będzie odpowiedź na pytanie: dlaczego odpowiedzialność majątkowa państwa jest bezwzględna i egzekwowalna, podczas gdy personalna odpowiedzialność decydentów pozostaje w sferze teoretycznych rozważań?

Inspiracje

[1] 

"Legal Theory of International Arbitration" Emmanuel Gaillard

BRILL | ISBN: 9789004187153

Emmanuel Gaillard (1952–2021) był uznanym na całym świecie francuskim prawnikiem, wykładowcą i arbitrem, powszechnie uważanym za twórcę nowoczesnego międzynarodowego prawa arbitrażowego. Był profesorem prawa w Sciences Po Paris i na Uniwersytecie Paris XII (Paris-Est Créteil), a także profesorem wizytującym na Harvard Law School i Yale Law School. W praktyce kierował globalną praktyką arbitrażu międzynarodowego w Shearman & Sterling przez ponad dwie dekady, zanim w 2021 roku współzałożył kancelarię Gaillard Banifatemi Shelbaya Disputes. Gaillard wniósł fundamentalny wkład teoretyczny do tej dyscypliny, w szczególności poprzez sformułowanie teorii międzynarodowego porządku prawnego arbitrażu, który ujmuje arbitraż jako autonomiczny wobec krajowych systemów prawnych. Był współautorem ważnego traktatu „Fouchard Gaillard Goldman o międzynarodowym arbitrażu handlowym" i reprezentował większościowych akcjonariuszy Jukosu w historycznych postępowaniach arbitrażowych.

Emmanuel Gaillard *(1952–2021) was an internationally renowned French legal scholar, educator, and arbitrator widely regarded as a founding figure of modern international arbitration law. He served as a Professor of Law at Sciences Po Paris and the University of Paris XII (Paris-Est Créteil), as well as a Visiting Professor at Harvard Law School and Yale Law School. In practice, he headed the global International Arbitration practice at Shearman & Sterling for over two decades before co-founding the firm Gaillard Banifatemi Shelbaya Disputes in 2021. Gaillard made foundational theoretical contributions to the discipline, most notably by articulating the theory of the transnational arbitral legal order, which conceives arbitration as autonomous from national legal systems. He co-authored the definitive treatise Fouchard Gaillard Goldman on International Commercial Arbitration and represented the majority shareholders of Yukos in historic arbitration proceedings.*

Sciences Po Paris

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "Aspects philosophiques du droit de l'arbitrage international"

Emmanuel Gaillard

2008 | Martinus Nijhoff Publishers | ISBN: 9789004171480



[2] "Le pouvoir en droit privé"

Emmanuel Gaillard

1985 | GEBYAI | ISBN: 9782717808766



[3] "Cuestiones claves del arbitraje internacional"

Gaillard, Emmanuel

2013 | Editorial Universidad del Rosario | ISBN: 9789587383294

[4] "Teoría jurídica del arbitraje internacional"

Emmanuel Gaillard

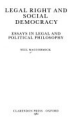
2010 | ISBN: 9789995364229

[5] "Traité de l'arbitrage commercial international"

Philippe Fouchard, Emmanuel Gaillard, Berthold Goldman

1996 | ISBN: 9782711125739

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[6] "Legal Right and Social Democracy"

Neil MacCormick

1982 | Oxford University Press, USA



[7] "The City"

Max Weber



[8] "Law's Empire"

Ronald Dworkin

ISBN: 9788175342569



[9] "Taking Rights Seriously"

Ronald Dworkin

A&C Black | ISBN: 9781780938332



[10] **"H. L. A. Hart (Neil MacCormick book)"**

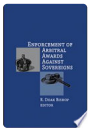
Neil Maccormick

Stanford Law Books



[11] **"Basic concepts in sociology"**

Max Weber



[12] **"Enforcement of Arbitral Awards Against Sovereigns"**

R. Doak Bishop

2009 | Juris Publishing, Inc. | ISBN: 9781933833293

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"The Forms and Limits of Adjudication"**

Lon Luvois Fuller, Kenneth Winston

1978 | Harvard Law Review | DOI: 10.2307/1340368

Źródło

[2] **"The reliance interest in contract damages"**

Lon Luvois Fuller, William Perdue

1982 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511528248.019

Źródło

[3] **"Historical Introduction to the Theory of Law"**

Lon Luvois Fuller, J. Walter Jones

1941 | Harvard Law Review | DOI: 10.2307/1334762

Źródło

[4] **"American Legal Realism"**

Lon Luvois Fuller

1934 | University of Pennsylvania Law Review | DOI: 10.2307/3308406

Źródło

[5] **"The Judge's New Role: Should Personal Convictions Count?"**

R. Dworkin

2003 | Journal of International Criminal Justice | DOI: 10.1093/jicj/1.1.4

Źródło

[6] **"El Imperio de la justicia: de la teoría general del derecho, de las decisiones e interpretaciones de los jueces y de la integridad política y legal como clave de la teoría y la práctica"**

R. Dworkin

1988 | Dialnet (Universidad de la Rioja)

Źródło

[7] **"A Theory of Legal Argumentation: The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification"**

Robert Alexy, Ruth Adler, Neil MacCormick

1989

Źródło

[8] **"Legal Reasoning and Legal Theory"**

Bob Ferguson, Neil MacCormick

1979 | British Journal of Law and Society | DOI: 10.2307/1409773

Źródło

[9] **"Beyond the Sovereign State"**

Neil MacCormick

1993 | Modern Law Review | DOI: 10.1111/j.1468-2230.1993.tb02851.x

Źródło

[10] **"An Institutional Theory of Law"**

Neil MacCormick, Ota Weinberger

1986 | Law and philosophy library | DOI: 10.1007/978-94-015-7727-4

Źródło

[11] **"FROM 'POLITICS AS A VOCATION'"**

Max Weber

2005 | Social Theory | DOI: 10.1515/9781474469654-020

Źródło

[12] **"Germany's Future Form of State"**

M. Weber

2021 | Max Weber Studies | DOI: 10.1353/max.2021.0000

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[13] "Fouchard Gaillard Goldman on International Commercial Arbitration"

Emmanuel Gaillard, John Savage

1999 | International Linear Collider

Źródło

[14] "Aspects philosophiques du droit de l'arbitrage international"

Emmanuel Gaillard

2008 | Brill | Nijhoff eBooks | DOI: 10.1163/9789047424802

Źródło

[15] "The Meaning of "and" in Article 42(1), Second Sentence, of the Washington Convention: The Role of International Law in the ICSID Choice of Law Process"

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2003 | ICSID Review - Foreign Investment Law Journal | DOI: 10.1093/icsidreview/18.2.375

Źródło

[16] "Legal Theory of International Arbitration"

Emmanuel Gaillard

2010 | Brill | Nijhoff eBooks | DOI: 10.1163/ej.9789004186415.i-196

Źródło

[17] "Annulment of ICSID Awards"

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2004

Źródło

[18] "Establishing Jurisdiction through a Most-Favored-Nation Clause"

Emmanuel Gaillard

2005 | TDM

Źródło

[19] "Precedent in International Arbitration"

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2008

Źródło

[20] "Abuse of Process in International Arbitration"

Emmanuel Gaillard

2016 | ICSID Review - Foreign Investment Law Journal | DOI: 10.1093/icsidreview/siw036

Źródło

[21] "International Organisations and Immunity from Jurisdiction: to Restrict or to Bypass"

Emmanuel Gaillard, Isabelle Pingel

2002 | International and Comparative Law Quarterly | DOI: 10.1093/iclq/51.1.1

Źródło

[22] "Sociology of international arbitration"

Emmanuel Gaillard

2015 | Arbitration International | DOI: 10.1093/arbint/aiv021

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 09822409-10c9-4791-b098-9eaad0d73595